

Przed ogromnym procesem

Wielki kombinat śmierci - Oświęcim

przed Trybunałem Narodowym

700 oskarżonych odpowie za swoje zbrodnie

KRAKÓW (obsł. wł.). Rewelacja dnia stają się przygotowania do wielkiego procesu oświęcimskiego, największego z tego rodzaju procesów po wojnie.

Proces oświęcimski interesować będzie wszystkie narody, których obywatele więzieni byli podczas okupacji hitlerowskiej w tym ogromnym obozie śmierci.

W związku z ukończonymi przygotowaniem do procesu oświęcimskiego, przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego odbył konferencję prasową, na której udzielił informacji na temat zbliżającego się procesu.

Proces będzie posiadał charakter międzynarodowy. Spośród 700 oskarżonych jedynie 40 stanę przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, pozostali zbrodniarze będą sądzić przez Sądy Okręgowe. Roz-

prawa potrwa przypuszczalnie ok. 4 tygodni.

Ze względu na międzynarodowy charakter procesu obecni na nim będą dziennikarze z ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Spodziewane jest przybycie świadków zza granicy.

W procesie tym obóz koncentrac-

Saara

wraca do Francji!

PARYŻ. (API) — Po plebiscycie w Saarze, który zdecydował o przyłączeniu tego obszaru do Francji, wybrano prezydium Zgromadzenia Narodowego. Johannes Hoffman (Chrześc. Partia Lud.) został przewodniczącym Zgromadzenia, Peter Zimmer i Rychard Radziewsky zostali wybrani wiceprzewodniczącymi.

cyjny w Oświęcimiu przedstawiony będzie jako ogromne przedsięwzięcie Rzeszy Niemieckiej, które ciągnęło zyski z zagrabionej więźniom odzieży, złotych zębów, biżuterii itd., a nawet z organizowanych na terenie obozu domów publicznych.

Proces prowadzi będzie prok. dr Kurowski.

TAK WYGLĄDAJĄ SS-MANNKI OŚWIĘCIMSKIE...



...„bohaterki“ nadchodzącego procesu.

»Paragrafy można obchodzić, ONZ nie«

Holandia powinna odpowiadać za działania wojenne po zawieszeniu broni

NOWY JORK (obsł. wł.). W Komitecie ekonomiczno — finansowym, Zgromadzenia Generalnego ONZ przyjęto jednomyślnie wspólną rezolucję Polski i Australii, dotyczącą sprawozdań o międzynarodowej sytuacji gospodarczej, przedkładanych przez Radę gospodarczo — społeczną.

Zawiera się w niej uznanie dla Rady gospodarczo — społecznej za przedkładanie sprawozdań o światowej sytuacji gospodarczej i zaleca się, by Rada odbywała swe posiedzenie raz na rok.

Następnie, Komitet przeszedł do dyskusji nad inną rezolucją polską, złożoną 27 września b. r., która domaga

się zgodnej współpracy wszystkich członków ONZ do wykonywania zaleceń Zgromadzenia Generalnego w dziedzinie gospodarczej i społecznej, oraz korzystania z aparatu ONZ w rozwiązywaniu międzynarodowych problemów ekonomicznych.

Przeciwko przyjęciu tej rezolucji wystąpili przedstawiciele Francji i USA. Delegat USA Thorp stwierdził, że Karta ONZ nie zawiera przymusu korzystania wyłącznie z instytucji Narodów Zjednoczonych.

W odpowiedzi amb. Lange stwierdził, że rezolucja zmierza do ustalenia, czy w przyszłości wszystkie podstawowe międzynarodowe problemy gospodarcze, będą rozstrzygane w ramach ONZ, czy też będzie istniało zastrzeżenie, pozwalające na rozstrzyga-

nie tych problemów poza ramami ONZ.

Całość rezolucji przyjęto po odrzuceniu punktu 3 i po wprowadzeniu kilku poprawek 36 głosami przeciwko 2, przy 8 wstrzymujących się.

W Radzie Bezpieczeństwa nadal omawiano sprawę Indonezji. Delegat Polski dr. Suchy — wezwał Radę do przyjęcia wniosku radzieckiego, domagającego się wycofania wojsk obu stron na pozycje zajmowane przed rozpoczęciem walk. Oświadczył on, iż konieczność takiej akcji wynika ze sprawozdania komisji konsułów w Batawii, która stwierdziła — nie zastosowanie się Holandii do rozkazu — zaprzestania działań wojennych.

Następnie delegat ZSRR Gromyko, żądając wycofania wojsk obu stron na pozycje wyjściowe, skrytykował rezolucję angielską i australijską, które zalecają cofnięcie wojsk obu stron o 5 km. Podkreślił on, że Rada winna podjąć natychmiastowe kroki przeciwko pogwałceniu przez Holandię zaleceń o zaprzestaniu działań wojennych.

Samoloty obrzemy

SZTOKHOLM (PAP) Skandynawskie linie lotnicze „SAS“ zamówiły w Ameryce 4 wielkie samoloty pasażerskie, wzorowane na wo-

jennych „krążownikach powietrznych“ Boeing-29. Samoloty te posiadają liczne kabiny pasażerskie w dwóch kondygnacjach.

Węgry i Jugosławia po stronie pokoju

Zawarto wzajemne porozumienie kulturalne

LONDYN (obsł. wł.). Jugosławia i Węgry podpisały wczoraj w Belgradzie porozumienie kulturalne. Na wy-

danym na cześć delegacji węgierskiej śniadaniu, premier Dinnyes, powiedział, że naród węgierski i jugosłowiański będą stać po stronie pokoju, i w obronie niepodległości swych krajów.

Kurt Schumacher „grozi“

NOWY JORK (PAP) Przywódca SPD, Kurt Schumacher, wygłosił w Stanach Zjednoczonych szereg odczytów, w których domagał się, aby sojusznicy zrezygnowali z reparacji. Schumacher określił politykę reparacyjną jako „niebezpieczną“ i zaznaczył, że demontaż fabryk uniemożliwi odbudowę Niemiec.

Ca dzień nisie

Strajki na zamówienie

Chociaż od chwili zawarcia rokoju upłynęło już dwa i pół roku, władze w brytyjskiej strefie okupacyjnej nie zdobyły się dotychczas na opublikowanie listy niemieckich fabryk, które mają w myśl uchwał poczdamskich ulec demontażowi. Tajemnica tej zwłoki wyjaśniła się ostatnio, wywołując w całych Niemczech ogromne poruszenie.

Według sprawdzonych pogłoszek, pracownicy związków zawodowych na tajnej konferencji w Hamburgu zawarli porozumienie z władzami brytyjskimi, w myśl którego z chwilą opublikowania listy zakładów przemysłowych, przeznaczonych na demontaż, w bieżnie w całej strefie brytyjskiej generalny strajk protestacyjny.

Dalszy ciąg afery jest z góry do przewidzenia: wyżsi urzędnicy brytyjscy wskażą palcem na niebo i na strajkujące tłumy, potem odczekają, aż wszyscy pogodzą się z vis maior i znowu rozpocznie się normalna produkcja, znowu zadymią kominy fabryk, znowu zaczną się podwyższanie wydajności pracy i rozluźnianie pęt, które nałożył na Niemcy Poczdam.

Zupełnie podobne metody mają być zastosowane w strefie amerykańskiej. Pseudostrajk niemiecki, poruszony anglosaską ręką dla korzyści politycznych i gospodarczych, ogarnąć ma całe Niemcy zachodnie. Pseudostrajk niemiecki jest smutnym dowodem, jak nisko upadła partia Schumachera, partia rozbijaczy jednolitego frontu robotniczego Niemiec.

Lista demontażowa zostanie złożona do archiwum historii, jak złożonych zostało już wiele podobnych dokumentów. Bolesna nauka historii niczego nie nauczyła państw anglosaskich. Staje się coraz bardziej jasne, że odbudowa Niemiec i tylko odbudowa Niemiec jest celem wszelkich planów i doktryn, rodzących się w Białym Domu, a mających na ustach obłudny frazes pomocy Europie.

Dmucanie w tlejące zgłiszca Niemiec w nadziei, że zagasi się w ten sposób nazizm i militarizm, da zupełnie odwrotny skutek: podsyca jeszcze ogień, w którym już dwa razy w ciągu jednego pokolenia gorzała Europa.

Nie ma co palić Nie ma czym palić

i z żywnością krucho

Ostatnie dolary z Anglii płyną do USA

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjski ekspert dla spraw finansowych Eady uda się wkrótce do Waszyngtonu, w sprawie odmrożenia ostatnich 400 mil. dolarów pożyczki amerykańskiej. Koła dobrze poinformowane uważają, że Wielka Brytania będzie musiała wkrótce wprowadzić oszczędności większe, niż przewidywano. Dotyczy to przede wszystkim importu tytoniu i żywności ze Stanów Zjednoczonych.

Podczas dyskusji w Izbie Gmin na temat kryzysu gospodarczego w Anglii konserwatywny poseł Thornycroft oświadczył, że Wielka Brytania winna zwiększyć eksport węgla. Zdaniem jego należy jeszcze w roku bieżącym eksportować 2 miliony ton węgla.

W związku z ograniczeniem przydziału węgla dla elektrowni przewidziane jest w Anglii ograniczenie zużycia energii elektrycznej.

Tajemniczą mumię - talizman znaleziono w lecznicy wrocławskiej

Wczoraj na Wrocław wymknęła się plotka, że w Państwowym Zakładzie Higieny znaleziono mumię uwieńczoną złotą koroną, wysadzaną drogimi kamieniami i zakończoną krzyżem. Bujna wyobraźnia czym prędzej wyimaginowała sobie, że musi to być osoba królewskiego pochodzenia, a więc prawdopodobnie jakiś członek piastowskiego rodu władającego przed wiekami tymi ziemiami.

Więść sensacyjna. Idziemy jej śladami. Mumię znaleziono istotnie, ale nie w Zakładzie Higieny tylko w Związkowej Lecznicy Lekarzy przy pl. Solnym. Odkrycia dokonano przypadkowo.

Do niedawna, na 6 pięttrze budynku będącego za czasów niemieckich również lecznicą, mieszkała posługaczka Niemka, której udało się do końca zachować tajemnicę ciemnego składowiska na przyrzadzie porządkowe.

W zeszłym tygodniu Niemkę wysiedlono i klucze od składowiska przejął polski dozorca. On to odkrył tam szklaną trumnę ze zwłokami za balsamowanego człowieka. Korpus zachował się dobrze, natomiast cza-

szka jest pozbawiona skóry i włosów. Na pierwszy rzut oka trudno jest ustalić płeć mumii.

Prof. Wydziału Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego dr Wanke po oględzinach mumii stwierdził, że sposób zabalsamowania nie odpowiada starym metodom i że wiek mumii nie sięga ponad 200 lat. Korona osadzona na czaszce nie jest ze złota lecz z blachy i wykonanie jej również nie wykazuje długowieczności. Sam fakt jednak zabalsamowania tej tajemniczej postaci nasuwa sugestie, że musiał to być członek o ile nie królewskiego, to jednak znacznego rodu.

Z opowiadań dawnego pracownika lecznicy — Niemca, któremu po tym odkryciu rozwiązał się język, wynika, że mumię tę traktowano w lecznicy jako talizman. W czasie wojny wytworzyło się przekonanie, że dopóki mumia przebywać będzie w tym budynku, ominą go wszystkie nieszczęścia. Twierdzi, że mumia ochroniła lecznicę przed pastwą groźnych pożarów i dzięki niej w czasie oblężenia nie padła na

gmach ani jedna bomba lub pocisk.

Związek Lekarzy prawdopodobnie przekaże mumię Zakł. Antropologii Uniwersytetu, który po przeprowadzeniu ścisłych naukowych badań wyświełi tajemnicę pochodzenia i wieku zabalsamowanych szczątków.

Dobro Došli Jugoslovenski Kujževnici i Umetnici

W dniu dzisiejszym Wrocław wita przedstawicieli literatury i plastyki bratnich narodów Jugosławii, którzy po parodniowym pobycie w stolicy Polski przybyli do nadodrzańskiego grodu. Serdecznie witamy naszych pobratymców, sławnych od lat przodków krwi z Polską w walce ze wspólnym wrogiem niemieckim. Cieszymy się, że Wrocław gościć będzie w swoich murach przedstawicieli literatury Serbów, Chorwatów, Słowenów, Czarnogórców i Macedończyków,

którzy teraz po zakończonym okresie wojennym tworzą wspólnie zgręby nowej kultury, opartej o demokrację i równouprawnienie wszystkich jugosłowiańskich narodów.

Mamy nadzieję, że pobyt naszych miłych gości w stolicy Dolnego Śląska, gdzie będą mieli możliwość sami zobaczyć i ocenić pracę i wyniki nad repolonizacją tego kraju, przyczyni się do zacieśnienia więzów przyjaźni między obydwojma państwami i narodami.

Skrzynki pomysłów

Równoległe z wielką akcją współzawodnictwa, obejmującą coraz to nowe zakłady i całe okręgi przemysłowe, prowadzi się również gospodarkę oszczędnościową przez stosowanie tzw. skrzynek pomysłów.

Co to są skrzynki pomysłów? Kierownictwa zakładów przemysłowych wysyła ze słusznego założenia, że robotnik, dobrze obznajomiony ze swoją pracą, a b. podwyższyć jej wydajność, może stosować na własną rękę rozmaite ulepszenia techniczne. Ulepszenia te, nieraz prawdziwie wynalazki, zastosowane na szerszą skalę mogą zrewolucjonizować całą wytwórczość naszych zakładów przemysłowych, a przy tym przynieść znaczne oszczędności.

Konkretny przykład: wielka fabryka obuwi „Ota” w Odmęcie kosztom niewielkich inwestycji na skutek proponowanych przez pracowników tej firmy ulepszeń produkcji nie tylko wzmogła wydajność swojej pracy, ale w przeciągu dwu miesięcy zaoszczędziła ponad 5 milionów złotych.

Podobne ułatwienia techniczne wprowadził w wielu swoich zakładach przemysł mineralny, a w pierwszym rzędzie kopalnie węgla, które dzięki temu mogły wzmocnić swoją produkcję węgla.

Każdy robotnik, autor pomysłu ulepszeń technicznych, wrzuca swój projekt do skrzynki. Po rozpatrzeniu go przez Radę Zakładową i komisję ekspertów, projekt ten, jeśli uzyska aprobatę, wprowadza się w życie, a autor otrzymuje wysoką premię.

Ogółem akcja „skrzynek pomysłów” i akcja oszczędnościowa przyniosły już państwu wiele miliardów złotych zysku.

Czy „skrzynki pomysłów” są cennym uzupełnieniem akcji współzawodnictwa w pracy? Przecież. Obie akcje zespala się ściśle ze sobą, dając w wyniku wzmocnienie produkcji i znaczną oszczędność kosztów produkcji.

Sensacja dnia w USA

Zmiana na stanowisku min. spraw gospodarczych

NOWY JORK. (PAP) — Z kół urzędowych komunikują, iż prezydent Truman przyjął rezygnację Williama Claytona ze stanowiska podsekretarza Stanu do Spraw Gospodarczych. Jako przyczynę wycofania się z życia publicznego Clayton miał podobno podać zły stan zdrowia żony. W nieoficjalnych doniesieniach z Waszyngtonu podkreśla się jednak, że istotnym powodem dymisji Claytona była niemożność przekonania sekretarza Stanu Marshalla o konieczności kontynu-

owania jego polityki handlu między narodowego w okresie ostrego kryzysu gospodarczego w Europie. Rezygnacja nastąpiła w przededniu spodziewanego zakończenia anglo-amerykańskich rozmów celnych oraz zawarcia ponad 100 dwustronnych porozumień handlowych między USA i innymi państwami w wyniku pertraktacji, które toczyły się w Genewie począwszy od kwietnia bież. roku.

Dymisja Claytona wywołała olbrzymie poruszenie w kołach amerykań-

skich i stała się sensacją dnia. Jakkolwiek w chwili obecnej trudno jeszcze przewidzieć, jakie zmiany spowoduje jego ustąpienie w polityce Departamentu Stanu na odcinku handlu międzynarodowego, to

jednak już teraz wyrażany jest pogląd, iż polityka ta, jeśli w ogóle nie zostanie zanieczona, to ulegnie znacznemu osłabieniu w ciągu najbliższych miesięcy.

„Spodziewam się wielkiego kryzysu w r. 1950” oświadczył Wallace

WASZYNGTON. (API) — „Spodziewam się wielkiego kryzysu w Stanach Zjednoczonych około 1950 roku, naturalnie jeżeli nie zapobiegniemy temu w porę” — oświadczył Wallace, b. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych. „Nie widzę żadnych oznak trwałości naszej obecnej sytuacji ekonomicznej. Ceny większości produktów przemysłowych są tak wysokie, że stają się nieosiągalne dla milionów obywateli amerykańskich i dla wielu państw, któ-

re pragnęłyby utrzymać z nami stosunki handlowe, oparte na zdrowych zasadach”.

Oświadczenie to opublikował Wallace na łamach dziennika „New Republic” w odpowiedzi na deklarację Stowarzyszenia Postępowych Obywateli Ameryki. W deklaracji tej domagano się zmian, które by uznały niepodzielność pokoju i urzędy czystości gospodarczą współpracę narodów na platformie apolitycznej.

W Palestynie stan największego napięcia Zasiłki na ulicach Jerozolimy

LONDYN. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, brytyjskie władze wojskowe w Jerozolimie, zarządziły specjalne środki ostrożności w dzielnicach miasta, gdzie znajdują się siedziby konsulatów państw obcych. Ulice zostały zabarykadowane zasiekami z drutów kolczastych, przy których stacjonowała straż żołnierska angielska. Konsulom: Szwedzkiemu i Polskiemu, których siedziby znajdują się poza tą „strefą bezpieczeństwa” — zapropono-

wano, aby przenieśli swe biura na teren zabezpieczony. Jak wiadomo ostatnio dokonano w Jerozolimie — zamachów bombowych na konsulat polski i amerykański. Władze brytyjskie przypuszczają, że terroryści arabscy będą w dalszym ciągu dokonywali zamachów na konsulatory wszystkich tych państw, których delegacje wypowiedziały się w ONZ za podział Palestyny.

Egipcjanie stoja na granicy

PARYŻ. (PAP). W Kairze potwierdzona została wiadomość, iż szef sztabu egipskiego, gen. Ibrahim Atallah Pasza w asyście 15 wyższych oficerów odbył inspekcję wojsk, stacjonujących na pograniczu palestyńskim i zbadał, jakie pozycje mogłyby zająć

nowe posiłki. Korespondent agencji France Presse stwierdza, że artyleria egipska, oddziały sanitarne oraz służba aprowizacyjna — otrzymały rozkaz wyruszenia w drogę i obsadzenia granicy palestyńskiej.

Opium

na czarnym rynku we Francji

PARYŻ. (API) — Policja paryska wpadła na trop ogromnej bandy handlarzy narkotyków. Liczyła ona

ok. 50 członków i dostarczała opium i heroiny na całym terytorium Francji.

Min. Modzelewski na konferencji prasowej

Polska jest gotowa odbudowywać Europę ale nie będzie odbudowywać Niemiec

NOWY JORK (obsł. wł.) W siedzibie ONZ w Lake Success odbyła się u ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli agencji prasowych amerykańskich i zagranicznych. Min. Modzelewski służył oświadczeniem na temat stanowiska Polski wobec różnych zagadnień międzynarodowych i udzielił odpowiedzi na temat sprawy greckiej w ONZ, planu Marshalla, zagadnienia Niemiec, stosunków polsko-amerykańskich i sprawy polskich dzieł sztuki w Kanadzie. Zaznaczył on, że Polska jest zainteresowana polityką amerykańską w Niemczech. „Nie należy dopuścić by Niemcy ponownie dominowały nad Europą a pierwszeństwo w odbudowie winno być przyznane ofiarom agresji niemieckiej” — powiedział min. Modzelewski.

W sprawie planu Marshalla min. Modzelewski podał, że wskutek postawienia Polsce warunków, których nie można było przyjąć oraz z powodu włączenia Niemiec do planu odbudowy, udział Polski w konferencji paryskiej był wykluczony.

Następnie podkreślił on, że Polska wykazuje gotowość do współpracy w dziedzinie odbudowy gospodarczej Europy. Mówca wskazał na wzrost wydobycia węgla i jego eksportu oraz na wysiłki podjęte przez naród polski nad odbudową przemysłu i rolnictwa.

Odpowiadając na pytania w sprawie Grecji, oświadczył on, że Polska zajmuje negatywne stanowisko wobec komisji bałkańskiej. W obecnej sytuacji Polska nie weźmie udziału w komisji bałkańskiej, gotowa jednak byłaby ponownie rozważyć swe stanowisko,

gdyby komisji tej powierzono całościowo zagadnienia greckiego, łącznie z zagadnieniami dotyczą-

mi mieszania się Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Grecji.

1900 zł za tonę węgla

WARSZAWA (obsł. wł.) 130 tys. ton węgla zostało przeznaczonych w miesiącu październiku b. r. na zaopatrzenie w całym kraju tej ludności miejskiej, która nie korzysta z węgla karkowego ani z różnych deputatów.

Półowa tego kontyngentu, to jest 65 tys. ton będzie rozdzielonych wśród członków Związków Zawodowych, nie korzystających z kartek, druga połowa sprzedana będzie na wolnym rynku z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców miast, którzy nie należą do Związków Zawodowych. Dzięki temu cena węgla wolnorynkowego ulegnie dalszemu obniżeniu.

Po jednej tonie węgla otrzymają ci wszyscy, którzy wylegitymują się

poświadczeniem Komitetu Domowego o niekorzystaniu z żadnych przywilejów i o prowadzeniu stałego gospodarstwa domowego.

Węgiel karkowy w Warszawie sprzedawany będzie po cenie 1.900 zł za 1 tonę loco skład, a na wolnym rynku po cenie 4 tys. zł za tonę loco skład. Ceny te utrzymane będą prawdopodobnie na całym terytorium Polski za wyjątkiem ośrodków węglowych.

Z tamtej strony Odry

Sielanka za kratkami

Meldując posłusznie, Herr Obersturmbannführer, już jest czwórka do brida.

Dziękuję, Herr Oberst. Zaraz przychodzi, tylko skończę podwieczorek.

Takie rozmówki, pełne dawno przebrzmiałych tytułów, pełne służbistości, poszanowania dla starszego ranka i ryguru prowadzi się dalej, w trzy lata po wojnie — w więzieniu norymberskim.

Nie jest tak źle więźniom i zbrodniarzom hitlerowskim. Norymberga jest miastem paradokсів, jak każde inne miasto niemieckie, ale tu sięgnęły one zenitu. Więźniowie No-

rymbergi otrzymują znacznie lepsze wyżywienie od cywilnej ludności. Przeglądajmy chociaż menu wieżenne panów generałów. Na śniadania nie spożywają oni często aż 6 jaj — podczas gdy w Anglii zatroskana go spodni otrzymuje jedno jajko na tydzień. Lunch niewiele różni się od podawanego w angielskiej kancypinie oficerskiej. Papierosów, czeko lady także nie brakuje.

Administracja więzienia spoczywa w rękach samych więźniów, a wiadomo: kruk krukowi oka nie wykole. Czy jednak tylko tym można sobie tłumaczyć stosunki panujące w więzieniu norymberskim. Czy

przypadkiem nie jest tu także winna władza okupacyjna?

Niemcom przybyła jeszcze jedna „ofiara faszyzmu”. Jest nią sam pastor Niemoeller, słynny Niemoeller, o którym ostatnio różnie się mówi w Niemczech. Podczas ostatniej swojej podróży po Stanach Zjednoczonych pastor Niemoeller zresztą ostatecznie puścił farbę, a wreszcie wdał się w zupełnie otwarte konaszchy z Schumacherem, dając do rozbicia katolicyzmu w Niemczech. Decyzję uznania go za „ofiara faszyzmu” powzięła komisja „ofiara faszyzmu” niemieckiej organizacji więźniów politycznych zaledwie większością jednego głosu.

Wizyta parlamentarzystów brytyjskich u Generalissimusa Stalina

MOSKWA. (PAP) Przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin przyjął w dniu 14 bm. delegację labourzystowskich członków parlamentu brytyjskiego w składzie: K. Zilliacus, D. Champion, B. Parkin, H. White, F. Lee, A. Allen, G. Bing i G. Thomas. Przyjęcie odbyło się w okolicy Soczy (Kaukaz).

W dniu 15 bm. grupa ta przybyła do Warszawy w składzie: K. Zilliacus, B. Parkin, H. Davies, V. Collins, G. Bing, F. Lee, A. Champion i H. White. Delegacji towarzyszyła sekretarka P. I. Hughes.

Przybyłych powitali na lotnisku: w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej — ob. ob. Cwik, Jabłoński, Kłuszyńska, Kościński, w imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych ob. ob. Witaszewski, Kuryłowicz i Kuszyk, z ramienia MSZ — ob. Morski. Z ramienia ambasady brytyjskiej powitał przybyłych sekretarz P. Russel.

Goście zabawią w Polsce kilka dni w czasie których złożą wizyty oficjalne, odbędą konferencję w CKZZ i w CUP oraz spotkają się z przedstawicielami prasy polskiej na specjalnej konferencji prasowej.

Niemcy mówią, że

„narodowy socjalizm był dobrą ideą tylko źle zrealizowany”

NOWY JORK (obsł. wł.) Administracja waszyngtońska przesłała amerykańskiemu Zarządowi Wojskowemu w Berlinie polecenie zebrania odpowiedniej ilości fotografii i materiałów opisowych na temat głodu w Niemczech. Żądany materiał propagandowy ma być przesłany do USA w ciągu najbliższych dni. Zarząd Wojskowy w

Niemczech wysłał już w teren specjalnych fotografów dla fotografowania głodzących dzieci, ogonków przed sklepami itd.

Brytyjski Zarząd Wojskowy w Niemczech przeprowadził ankietę, celem zbadania opinii Niemców o narodowym socjalizmie. 60 proc. Niemców, którzy wzięli udział w ankiecie wypowiedziało opinie, że narodowy socjalizm był dobrą ideą, tylko źle zrealizowaną. Osoby, a probujące narodowy socjalizm, w większości swej za klęski nazizmu czynią odpowiedzialne otoczenie Hitlera a zwłaszcza Ribbentropa.

Repatrianci z Belgii

wracają w końcu października

BRUKSELA. (Obsł. wł.) — Delegatura na Belgię Generalnego Pełnomocnika Rządu Polskiego do spraw repatriacji ogłosiła komunikat, z którego wynika, że ostatni w roku bieżącym transport repatriacyjny odepdzie dnia 23 października.

Zjednoczenie Węglowe przygotowało już dla przybywających z Belgii repatriantów odpowiednie miejsca pracy, przeważnie na Dolnym Śląsku, gdzie natychmiast będą mogli znaleźć zatrudnienie. Górnicy skierowani będą do kilku kopalń, reszta zaś repatriantów z Belgii do przemysłu ciężkiego, tekstylnego i do rolnictwa.

Hydroplan wylądował na oceanie

WASZYNGTON. (Z.P.). Olbrzymi hydroplan „Boeing flying bear” znajdujący się w drodze z Póyes w Irlandii do Stanów Zjedn. i mający na pokładzie 60 osób, łącznie z załogą, zmuszony był lądować w odległości 800 mil na wschód od Nowej Fundlandii z powodu silnych wiatrów.

Natychmiast zorganizowano akcję ratunkową. Wszyscy pasażerowie i załoga hydroplanu zostali uratowani i znajdują się na pokładzie statku meteorologicznego „Roby”. — Kapitan statku Paul Cronq, zatelegrafował do amerykańskiej kwatery głównej straży brytyjskiej, że uratował wszystkich pasażerów i zarządził zniszczenie hydroplanu za zgodą pilota Mertna.

stylu telegraficznym

ATENY. W najbliższych dniach odbędzie się w Volos, nowa narada wojenna, w której weźmie udział król grecki Paweł, minister spraw wojskowych Stratos, generał Spiliotopoulos, admirał Constat, dowódcy oddziałów wojskowych oraz szefowie brytyjskiej i amerykańskiej misji wojskowej.

NOWY JORK. Burmistrz Nowego Jorku, Dwayer, nadesłał ministrowi Modzelewskiemu podziękowanie za przekazaną przez ministra, na jego ręce — depeszę z wyrazami współczucia po śmierci Fiorello la Guardi.

MOSKWA. Według doniesień ze Związku Radzieckiego, największe przedsiębiorstwa przemysłowe wykonały przedterminowo plan 1947 r. Również cały szereg kopalń Donieckiego Zagłębia Węglowego, wykonał roczny plan produkcji.

Zniknie rubryka „nieślubnych dzieci“

Los podrzytników i dzieci nieślubnych był przed wojną godny pożałowania. Nie znaczy to bynajmniej, żeby społeczeństwo ustosunkowywało się do nich nieprzychylnie, wręcz odwrotnie, polskie społeczeństwo wrażliwe jest na niedolę każdego dziecka, — krzywdą tych dzieci i kłwiła w przestarzałych przepisach ustawodawczych.

NIEZYCIOWA, OKRUTNA USTAWA

Propagowana przez jednostki i deowe akcja „rodzin zastępczych“ mogła łatwo zmienić lot takiego dziecka. Ludzie brali je chętnie, wprowadzali do domów i rodzin jak własne i obdarzali serdecznym uczuciem i przywiązaniem.

Nieraz dziecko, wzięte przez przybranych rodziców z Domu Boduena, czy innego zakładu dla nieślubnych dzieci, nie wiedziało nawet, że nie jest ich rodzonym dzieckiem, aż do chwili pójścia do szkoły. Tu dopiero ujawniało się kompromitujące „N. N.“ w dokumentach dziecka. Dowiadywali się o tym koleżdy, piętnując złośliwie malca — mianem „bękartia“.

Wszelkie usiłowania zniesienia przepisów ustawy z końca 18 stulecia, przestarzałej, nieżywej, nie odpowiadającej obecnym warunkom życia, nie dawały wyników. Wedle tej ustawy adoptowany, zwany językiem prawniczym „Przysposobiony“ musiał mieć skończone lat 21, a adoptujący ukończone lat 50.

Tego rodzaju przepis przekreślał możliwość adoptowania małoletniego przez ludzi młodych, a któż najchętniej adoptuje dziecko, jeśli nie młode jeszcze małżeństwa, które pragną, żeby to dziecko uznane za własne nosiło ich nazwisko i widziało w nich rzeczywistych rodziców.

Z AKTÓW STANU CYWILNEGO ZNIKNĄ „HABIAĆCE“ LITERY N. N.

Dopiero obecny rząd zwrócił baczną uwagę na los tych pokrzywdzonych i opracowuje nowelę do dekretu o aktach stanu cywilnego, która zrówna w prawach wszystkie dzieci, nie dzieląc je na grupy: uprzywilejowanych i upośledzonych.

Nowela ta przewiduje, że matka, zgłaszając urodzenie dziecka, w razie braku uznania przez ojca, może w rubryce „ojciec“ wpisać jakiegokolwiek imię męskie. W ten sposób raz na zawsze znika z aktów stanu cywilnego dziecka piętnujące je „N. N.“

Jeżeli po sporządzeniu już aktu urodzenia, ojciec zgodzi się je uznać, urząd stanu cywilnego sporządza odpowiednie sprostowanie w akcie urodzenia. W razie zaś adoptowania dziecka przez małżonków w akcie urodzenia na miejsce imion i nazwiska faktycznych rodziców urząd stanu cywilnego ma prawo wpisać imiona i nazwiska tych małżonków, którzy dziecko adoptowali.

Jeżeli dodamy, że według nowego prawa, na mocy Dekretu z dn. 22. I. 1946 r. (DURP. Nr. 6 poz. 52) dla przysposabiającego wymagane są 3 warunki:

- 1) pełna zdolność do działań prawnych (czyli małoletni, względnie ubezwłasnowolnieni nie mogą przysposobić)
- 2) ukończone lat 35 i
- 3) przyspasabiający musi być przynajmniej 15 lat starszy od przysposobionego.

— to widzimy, że sprawę krzywdzonych tak długo przez przestarzałe przepisy prawa dzieci nieślubnych i podrzytników, rozwiązano w sposób słuszny i sprawiedliwy. Z. M.



ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Skarga pionierskiej »jedyńki« na pohańbienie jej zasług i roli

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list w sprawie komunikacji tramwajowej we Wrocławiu. Domaga się on, aby linia

„jedyńki“ była linią okólną według tego projektu, jaki na krótki czas był już zrealizowany, przy czym list swój ubiera w formę skargi „jedyńki“, poruszając pokrótce historię tej „pionierskiej“ linii we Wrocławiu.

Oto treść listu:

Wielce Sympatyczna Redakcjo „Słowa Polskiego“!

Ubrana w pseudo ludzkie kształty, zgłaszając się do Ciebie, by uskarżyć się na niewdzięczność wielkiego człowieka, mieniącego się panem wrocławskiego wszechświata, który wskrzesił mnie i powołał do życia w chwale swojej młodości, bym mu służyła, a potem rzucił w ką, darząc w zasługę obojętnością i emeryturą...

Zdziwił się, bo pewnie nie przypuszczasz, że jestem „Jedyńką“... tak, tą triumfującą „Jedyńką“ Zakładów Komunikacyjnych, wypuszczoną z dumą po raz pierwszy na ulice śpiącego, ale już wielkiego Wrocławia! Ile serc witało mnie z zadowoleniem, z uczuciem ulgi i sympatii dla tonu, jaki nadałam ruinom, dla życia, jakie wniosłam do zamarłych uliczek i ulic! Było przecie Was wtedy jeszcze mało, zaledwie kilku śmiałków odważyło się na wielki wysiłek woli i z hartem ducha zabrało się do pracy twórczej, by dać początek nowej historii miasta, już teraz na zawsze polskiego!

Pamiętam mój pierwszy raid: zaczęłam od Sepolna! Towarzyszyło mi na razie tylko dwóch: motorowy i konduktor! Obaj sympatyczni, humor skrzył w każdym ich słowie, rozmawiali o mieście, w którym mieli na stałe się osiedlić. Nic dziwnego, że patrząc na otaczające ich ruiny z trwogą myśleli o perspektywach przyszłości tak swojej, jak ich rodzin i dzieci. Rozpedziłam ich ponure myśli energicznym stukiem swoich kół — przypomniałam im rytm serc, które szły na podbój tych ziem, by wyzwolić je spod jarzma hitlerowskiej hydry — a szły bez trwogi, bez załamania się, bo z wiarą w przyszłość.

Tak się zaczęło. Mijały szare dni mojej pracy nad odbudową życia i do mów. Linię swoją nazwałam szlakiem zwycięstwa! Podziw ogarniał mnie na

widok tego, czego dokonać potrafiła wola człowieka.

Pewnego dnia przybyło więcej moich koleżanek po fachu na trasach miejskich tramwajów: 9, 12, 8, 3, 5 itd. Mnie kazano jeździć już nie po szlakach zwycięstwa, ale od Solnego do placu Grunwaldzkiego!

Weźmij Kochana Redakcjo archańską trąbę do ręki i rozgłoś światu, że krzywdą dzieje się wiernej służnicy wrocławskiego grodu. Przywróć jej dawną drogę okólną, by mogła oglądać chwałę całego, wypieszczonego, w uczuciach miasta i żyć na widok od budowanych domów wspomnieniami bohaterstwa i pionierskiej pracy w ruinach dusz i charakterów! Powiedz sama, czy godną mojej historii jest ta obecna moja podróż, z niehonorowym wycofaniem się pod Urzędem Woje wódkim? Wstyd przecie!

Z wyrazami ufności w pomoc — pozostaję.

„JEDYŃKA“

Z CALEJ POLSKI

ROCZNIK STATYSTYCZNY 1947 ukaże się niebawem nakładem wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego jako kontynuacja — w zwiększonym formacie — popularnego przed wojną „Małego Rocznika“.

ZLIKWIDOWANO BANDĘ RABUNKOWĄ, grasującą w woj. bielskim, która ostatnio obrabowała spółdzielnię „Rolnik“ we wsi Wiszowate pow. bielskiego. W wyniku natchmiasowego pościgu bandę osaczono w odległości kilku kilometrów od miejsca rabunku. W walce, jaka się wywiązała, bandyci zostali zabici, zabrowany towar zwrócono spółdzielni.

PRZESZŁO TRZY MILIARDY ŻŁ. OSZCZĘDNOŚCI dała w I-szym półroczu br. akcja oszczędnościowa w przemyśle i handlu, prowadzona przez generalnego komisarsa oszczędnościowego mgr. Antoniego Robaczewskiego.

Mielec - kolebka sławnych ludzi

Mało kto interesował się dotychczas tym cichym i spokojnym miasteczkiem, jakim jest jeden z dawnych ośrodków COP-u — Mielec, w województwie rzeszowskim. Nie wiele też osób wie o tym, że właśnie tutaj, na tej ziemi mieleckiej, w ojezyźnie Reyów we wsi Tuszów Narodowy ujrzał światło dzienne śp. generał Władysław Eugeniusz

była do Tuszowa Narodowego grupa wyższych oficerów SS i gestapo, wypytując nie żyjącego już dziś proboszcza księdza Koterskiego o miejsce urodzenia Sikorskiego, a zwłaszcza o jego matkę, co do której uważali, że pochodzi ona z rodziny niemieckiej.

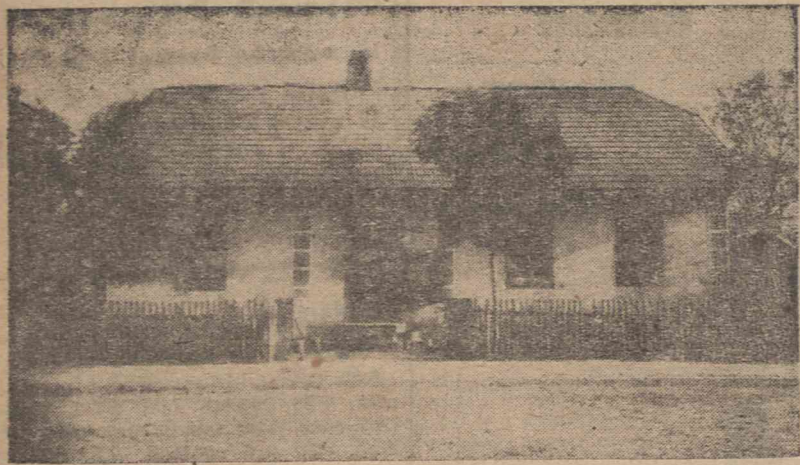
Obecnie celem uczczenia pamięci śp. gen. Sikorskiego zawiązał się w

dalszych losach rodziny gen. Sikorskiego nie wiemy zbyt wiele. W każdym razie po rocznym pobycie w Tuszowie Narodowym ojciec Sikorskiego przeniósł się do pobliskich Gawłuszowic, gdzie jako kierownik szkoły uczył przez rok dzieci chłopskie oraz swego starszego syna, Stanisława Jana, urodzonego 26. 6. 1875 w Hyznem.

Mało też kto wie, że właśnie w powiecie mieleckim, we wsi Zadzuszniki, gminie Padew urodził się wynalazca lampy naftowej, Ignacy Łukasiewicz. A oto słowa, wyryte na tablicy pamiątkowej, umieszczonej w ścianie budynku, w którym ujrzał światło dzienne ten dobroczyńca ludzkości: „Pamięci Ignacego Łukasiewicza urodzonego r. 1822 w Zadzusznikach, genialnego odkrywcy nafty i twórcy przemysłu naftowego tablicę tę poświęca społeczeństwo powiatu mieleckiego“.

Mieszczanstwo mieleckie może poszczycić się niejednym jeszcze wybitnym człowiekiem, który z niego wyszedł. Z dawniejszych Mielczan największą sławę uzyskał Marcin z Mielca, „najświetniejszy przedstawiciel muzyki polskiej w 17 wieku“, od roku 1617 członek, a potem przełożony kapeli rorantystów na „Wawelu“, od r. 1643 zaś muzyk i kompozytor kapeli nadwornej króla Władysława IV w Warszawie, gdzie też zmarł w 1651 roku. Utwory jego cieszyły się wielkim powodzeniem nawet zagranicą, w Niemczech i we Włoszech.

(Teo)



Sikorski, syn Tomasza i Emilii z Albertynowiczów, pochodzącej ze Lwowa. Do dziś też stoi jeszcze budynek, w którym urodził się gen. Sikorski, syn nauczyciela wiejskiego. W budynku tym mieści się obecnie zarząd gminny.

Snać nazwisko gen. Sikorskiego mocno interesowało Niemców, skoro w 1943 roku, a więc bezpośrednio po jego tragicznej śmierci, przy-

Tuszowie Narodowym komitet obywatelski, który przystąpił do ufundowania marmurowej tablicy pamiątkowej. Tablica ta o treści: — „Tu urodził się Władysław Eugeniusz Sikorski, dnia 20. 5. 1881 r. śp. generał i szef Państwa na emigracji“ — została już ukończona i w najbliższym czasie będzie wmurowana w ścianę domu, gdzie urodził się i mieszkał gen. Sikorski. O

Przegląd czasopism

Czy narodzi się powieść

o Nowej Pojanie?

Dwie są teraz sprawy, które pażonują niemal całą prasę polską: egzystencjalizm i Mazury. Śmieszne jest trochę to zestawienie, ale wpływa ono z potrzeby dnia. Egzystencjalizm jest prądem modnym, i jak twierdzą niektórzy, niebezpiecznym. Mazury są bolesnym wyrzutem sumienia.

Egzystencjalizm jest prądem, wyległym w Niemczech, które dały mu podbudowę filozoficzną. Na fakt ten zwraca uwagę „Odra“. Adam Ważyk w „Kuznicy“ sęktę Sartre'a nazywa wprost „filozofią kapitulacji“. „Odra“ i „Kuznica“ naświetlają ten sam problem z dwu stron: „Odra“ ostrzega przed egzystencjalizmem jako niebezpieczeństwem nawet dla całego narodu, „Kuznica“ widzi w nim wroga marksizmu. Czy znajdują się w Polsce wielbiciele „zwodniczej gwiazdy Sartre'a? Czy egzystencjalizm wywalczy sobie takie miejsce, jakie kiedyś zdobył popularny w okresie międzywojennym nadrealizm? Odpowiedź może dać tylko przyszłość.

Zostawmy jednak wnikiwe dociekania obu recenzentów egzysten-

cializmu piśmom bardziej do tego powołanym, zwrócić uwagę na problem drugi, zaliczany do modnych: na Mazury.

Pisaliśmy już na tym miejscu, że niedawno ukazała się praca Stefana Sulimy, zatytułowana „Ziemia odnalezionych przetrzań“, a zawierająca cykl reportaży z ziemi mazurskiej. O ile można się zorientować po liście Stefana Sulimy, zamieszczonym w 39 numerze „Odry“, a zatytułowanym „Śmiętnik“, autor zamierza w tym roku przystąpić do publikacji nowego cyklu reportaży mazurskich.

Identyczny cykl reportaży mazurskich drukuje w „Polsce Zachodniej“ Eugeniusz Pauksta. Eugeniusz Gros powraca w „Odrodzeniu“ do artykułu Mariana Brandysa „Jeszcze o zamku malborskim“. O Mazury się rzeczywiście często — gesto zahacza „Arkona“. Gdyby rzeczywiście tyle się robiło, ile się pisze o Mazurach, ostatni ślad Śmiętnika zawiłyby dawno wichry od morza na tej nieszczęnej, a tak ciekawej ziemi.

Jakkolwiek patrzeć na tę nagłą

mazurską modę, stwierdzić trzeba, że jest ona zjawiskiem nadwyraz pożądanym i pożytecznym. Obawiamy się tylko jednego: reportaże nasze często upadają w szablon.

Jest w nich mowa o starych kościółkach i zabytkach, jeśli idzie o tzw. reportaże historyczne czy odkrywcze, natomiast każdy reportażysta, który chce rozwiązać zagadnienie ludnościowe Mazur czy Warmii, niechybnie zaczyna swoje przemówienie od jazydy bryczka czy „Willysem“. Potem jest spotkanie z kniutkiem, potem stereotypowa rozmówka, potem piękny, liryczny happy end. I to wszystko.

Tymczasem zagadnienie ludnościowe Mazur czy Warmii jest tak niesłychanie skomplikowane, i co najważniejsze, komplikuje się nadal, że przerasta ramy reportażu, tworząc najbardziej pasjonującą powieść. Tylko oczywiście, aby taką powieść napisać, nie wystarczy nawet kilkutygodniowa „włóczęga“ po Mazurach, należąca ostatnio do literackiego bon-tonu.

Wróćmy jednak na tereny, bliższe nam geograficznie i uczuciowo. „Sobótkę widać z całego Dolnego Śląska“ — pisze w 41 nrze „Odrodzenia“ kju (Szkoła krytyków: Materia poetica) — każdemu z nas do przeżycia tej ziemi mięssa się daleki jej maszyo, argający w mgłę, i to jest materia poetica dla liry-

ka, a co się odbywa u jej stóp, oto materia poetica dla prozaika“.

Co się dzieje u stóp błękitnego trójkąta Sobótki, o tym pisze wy-czerpująco Marian Gotkiewicz w 39 nrze „Odry“. Recenzent „Odrodzenia“ nazywa ten artykuł „najciekawszą powojenną powieścią polską, którą przeczytałem w kilkanaście minut“.

„Najciekawsza powieść“ opowiada o losach góralskiej wsi polskiej na Bukowinie, która powstała tu jednak z ludności napływowej aż z Dolnego Śląska. Dziwne koło historii: wieś Pojanę Mikuli zaludnił w połowie Niemcy. W czasie wojny Niemcy emigrują w poznańskie, a z chwilą zbliżania się frontu wojska niemieckie palą Pojanę. Ludność ucieka w lasy. Jeden z mieszkańców trafia do wojska polskiego, walczy na froncie pod Berlinem, wreszcie osiada pod Sobótką, nieświadom, że stąd wywodzi się jego ród. Osadnik ten wzywa wszystkich mieszkańców dawnej Pojany i oto pod Sobótką wyrasta wieś — Nowa Pojana.

Recenzent „Odrodzenia“ słusznie dopatruje się w dziwnych losach Pojany Mikuli wątków powieściowych, a nawet dramatycznych. Słusznie wzywa do podejmowania

na warsztat powieściopisarski takich właśnie tematów, apel swój kierując w pierwszym rzędzie do pisarzy Dolnego Śląska. Niestosownie jednak stwierdza, że w Polsce za mało jest pisarzy. Jest ich dość, tylko zamknięci są ciagle jeszcze w zakłętym kręgu przetrwania własnej przeszłości. Słuszność ma przede wszystkim Wanda Żółkiewska, rozpoczynając swój artykuł w „Kuznicy“ buntowniczym okrzykiem szarego czytelnika łódzkiego: „Dość już literatury okupacyjnej. Nie chcemy więcej słyszeć o okupacji“.

My również. Natomiast chcemy słyszeć o Nowej Pojanie, o Braniewie, o dziwnych losach Głogowa.

Takie tematy powinny w pierwszym rzędzie zaabsorbować powieściopisarstwo polskie. Tematy, pozabawione szkodliwego patosu i liryzmu z propagandowym stemplem.

Wtedy może „kompleks zachodni“, na który tak skarży się Wincenty Bednarczyk w „Kuznicy“ stanie się „kompleksem naszego Zachodu“, kompleksem naprawdę porównującym.

LESZEK GOLINSKI

Bez echa

Fisze do nas dr Antoni Granicki, adwokat. Mieszka przy ul. Piastowskiej 26. Jest to kamienica z oficynami, posiadająca 49 mieszkań. Do piwnic tej budowli parę tygodni temu przenikała woda i w tej chwili sięgać ma już do kolan.

Mieszkańcy domu alarmowali najpierw jednego administratora, a gdy się zmienił — drugiego Alarmowali Wydział Techniczny Zarządu Nieruchomości Miejskich, zwracając uwagę na niszczenie się domu i na niebezpieczeństwo chorób.

Wszystko pozostało bez echa — pisze dr Granicki.

Z piwnic wydobywa się odór kerzystać z nich nie można i dom niszczeje.

A wołania są „bez echa”. Za dużo jest tych wołań „bez echa” we Wrocławiu. Zaczyna to już być niepokojące. Toć na zwykły list uprzejmość każe dać odpowiedź. Tymbardziej, gdy w grę wchodzi sprawa tej wagi.

Jeśli nawet są trudności w załatwieniu żądań — też powinno być „echo”.

Obiekt o 49 mieszkaniach wart jest zachodu. Najwyższy czas załatwić słuszne żądania. Dobrem państwowym należy się starannie opiekować.

SULEK



Powazna sytuacja w Elektrowni

W zimie odbiorcy prywatni przez kilka godzin będą pozbawieni światła

(MEH) Coraz częściej zdarzają się przerwy w dopływie prądu, coraz częściej w godzinach wieczornych mieszkania nasze toną w ciemnościach.

Zaniepokojeni tym stanem szukamy wyjaśnienia w Dyrekcji Elektrowni. Okazuje się, że sytuacja jest bardzo poważna i w najbliższej — a więc zimowej przyszłości — nie do rozwiązania.

Zapotrzebowanie miasta Wrocławia zamyka się cyfrą 20 megawatów. Kontyngent Elektrowni Miejskiej wynosi 15,2, reszta musi być oddawana na sieć ogólną, która zasila prądem zakłady przemysłowe. Z tego więc jasno wynika, że na terenie miasta trzeba wyłączać codziennie 4,8 megawatów, co stanowi 80% zapotrzebowania energii świetlnej dla gospodarstw domowych.

Wielu z nas nie może zrozumieć,

diaczego jedna ulica jest pozbawiona prądu, skoro w tym samym czasie sąsiednia — zalana jest światłem. Przyczyna prosta. Ponieważ elektrownia nie ma możliwości wyłączenia z sieci poszczególnych punktów, te domy i mieszkania prywatne, które leżą na linii wspólnej z jakimś ważnym obiektem przemysłowym, mają szczęście korzystając z prądu bez przerwy. Natomiast dzielnice, zamieszkałe wyłącznie przez odbiorców prywatnych są pokrzywdzone na korzyść pierwszej grupy. Do nich przede wszystkim należy Zalesie i Sepolno.

Dokładny plan i godziny wyłączenia prądu będzie podany przez Elektrownię do wiadomości ogółu w najbliższych dniach.

Dzisiaj już pewne, że przez cały okres zimy czekają nas poważne ograniczenia prądu i musimy być przygotowani na to, że przez kilka godzin dziennie w czasie największego zużycia, a więc od zmroku do godz. 21-ej, będziemy pozbawieni światła

Nie pomogą żale, pretensje, utyskiwania. Za stan ten nie ponosi winy ani Elektrownia, ani władze miejskie i państwowe. Zjawisko to jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim. Krzywdę niedoboru energii elektrycz-

nej przechodzi wiele państw z Anglią na czele.

W czasie wojny wzmoczona produkcja przemysłowa wyczerpała urządzenia, w które nie inwestowano większych kredytów. Dzisiaj odbija się to na produkcji prądu w sposób ujemny.

W naszym — krajowym wypadku — sytuacja jest obecnie cięższa niż przed dwoma laty. Techniczne zapasy pomieścił wyczerpały się i nie ma ich czym zastąpić. Urządzenia Elektrowni wrocławskiej są przestarzałe i tak zużyte, że dyrekcja liczy się poważnie z momentem, w którym w ogóle nie będą zdolne do dalszej pracy.

Prawdopodobnie czynnikami kierownicze poczynią starania, by temu koniecznemu złu choć w części zapobiec, my jednak musimy uzbroić się w dużą dążność cierpliwości.

Smierć czyha w gruzach

(Za) W czasie wyciągania drzewa z gruzów przy ul. Szczytnickiej 40 spadł z wysokości III-go piętra Andrzej Grajkowski i zabił się na miejscu. Zwłoki przewieziono do Prosektorium Med. Sądowej.



Ostatni Niemcy opuszczają Polskę

Na punkcie etapowym we Wrocławiu otrzymują wyżywienie i ciepłe, jak widać z uśmiech wyciętych twarzy, nieście.

Spacerem po Wrocławiu

Ramię przy ramieniu

W całej Polsce oglądamy fotografie i czytamy o tym sprawozdania. Ludność Warszawy z zapalem pracuje nad usunięciem gruzów. Nawet angielski minister odbudowy Silkin zaraził się tym entuzjazmem i podczas bytności w Warszawie sam chwycił za kilof.

A u nas, we Wrocławiu? U nas budzi się ten sam nastrój. Choć nie tak dawno tu jesteśmy, z serc naszych wyszło hasło: **na ulice! Pracujemy dla naszego miasta.** Nie będziemy siedzieć wśród gruzów z zatonionymi rękoma. Nikt nie powie, że nie stać nas na energię i opornność.

Problem ogrzewania Wrocławia nie rodzi się, lecz wybucha. Inicjatywa ogrzewania się z natchmiastową gotowością podjęcia zbiorowej pracy. Zyskownia napykują dalej. Nasze Wojsko ruszyło już do akcji.

W tej chwili jest może nawet więcej entuzjazmu, niż możliwości technicznych skutecznej pracy. Trudności te — to brak transportu dla gruzu.

Ale już kierownictwo techniczne

wzięło sprawę w swoje ręce. Będzie booznica kolejowa dla gruzu. Będą specjalne wagony na przewóz. Będą kredyty na techniczne przygotowanie akcji.

Czemu ta akcja przysłała u nas tak późno? — ktoś zapyta.

Otóż właśnie, że nie późno! Bardzo szybko doszliśmy do tego, aby ramię przy ramieniu dać miastu legitymację:

Wrocław na Wrocławian!
W. D...

Komunikaty

Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, urzędza w dniu 17 października b. r. w lokalu Instytutu Historii, ul. Szewska 49/1 — zebranie organizacyjne sekcji dydaktycznej. Uprasza się o przybycie wszystkie osoby zainteresowane, przede wszystkim personel nauczycielski, wykładający historię.

W piątek, dnia 17-go b. m. o godz. 17-tej odbędzie się w sali 132, główne go gmachu Politechniki (parter) 41-e posiedzenie naukowe Oddz. Wrocławskiego Polskiego Tow. Mat.

Na porządku dziennym referat p. R. Sikorskiego (Warszawa) p. t.: „Definicja całki w działach Boole'a”.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — czwartek, dnia 16 b. m., godz. 19-4a — „Cyrułik Sewilski” czyli „Daremna Przeznosić”, komedia w 4-aktach Beaumarchais, w reżyserii Jerzego Waldena.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — czwartek, dnia 16 b. m., godz. 19-4a — „Dom Otwarty”, komedia w 3-aktach M. Bałuckiego w reżyserii M. Godlewskiego.

TEATR LALKI I AKTORA (ul. Rzeźnicza 12) — dziś, o godz. 12.30 przedstawienie zamknięte dla szkół. W programie „Trzy Świnki” w-g Disney'a oraz „Biedulka” — A. Świrszczyńskiej.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego nr. 67 — film prod. ang. „Siódma zastawa”

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. radz. „Wiosna”

„ODRA” — ul. Kołłątaja 32 — film prod. franc. „Cienie przeszłości”

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 56 — film prod. radz. „Knock-out”

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. szwedz. „Skandal”

UWAGA. Zmiana początków seansów tylko w kinie „Odra”; w dni powsz. godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30, 15, 17.30, 20.

Cyrk Nr 3

Największy Najokazalszy Najnowocześniejszy na pl. Grunwaldzkim Ostatnie dni pobytu

16 numerów humoru i atrakcji Początek przedstawień o g. 19.30 W sobotę i niedzielę 2 przedstawienia o godzinie 16.15 i 19.30. Uwaga: W dni powszednie 50% zniżki dla członków Zw. Zawod. (za okazaniem legitymacji). K4029

Radio

CZWARTEK, 16 października 1947 r. 6.05 Gimn., dzien., muz. i program dnia. 6.59 Sygnał. 7.00 Wiad. poran. 7.15 Muz. 7.55 Lekcja jez. ang. 8.10 Muz. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Konc. Ork. Pozn. Pułku Piech. 10.40 „10-lecie strajku neucz. 11.57 Sygnał. 12.03 Wiad. poł. 12.08 Przgl. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 „Jak pracuje ZSCh”. 12.30 Konc. muzyki lud. 13.15 „Twórczość Sienkiewicza”. 13.35 Dla każdego coś praktycz. 15.00 Inf. Polski Połud. 15.15 Aktualia z Krakowa. 15.25 Bajka murzyńska. 15.40 „Wieś słucha”. 16.00 Dzien. popoł. 16.35 Aud. dla dzieci. 17.00 Muzyka. 18.00 „Jak powstało społeczeństwo”. 18.15 Konc. żyycz. i rekl. 18.50 Rozmowy lekarskie. 19.00 „Na froncie walki o wygranie planu trzyletniego”. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 „Mełodie świata”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 „Syria i Liban”. 21.00 Słuchowisko „Prawo rzymskie przestało istnieć”. 21.45 Pieśni lud. 22.00 Konc. Ork. Tan. 23.00 Ostatn. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka.

PIĄTEK, 17 października 1947 r. 6.00 Gimn., dzien., muzyka. 7.00 Wiad. poran. 7.15 Muzyka. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans przyz. 8.50 Muzyka. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przgl. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 „Z mikrofon. po kraju”. 12.30 Muzyka. 13.15 „Dla każdego coś praktycz.” 15.00 Inf. Polski Połud. 15.15 Reportaż z pow. sztandaru. 15.25 „Pieśni rosyjskie”. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dzien. nik. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Aud. literacka. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.15 Koncert. 18.00 R. U. L. 18.15 Koncert żyycz. 18.55 Rodzina Radiowa. 19.00 Skrzynka techn. 19.05 „W roczn. śmierci Chopina”. pog. 19.15 Koncert symf. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 „Mozaika muzyczna”. 22.45 Konc. żyycz. 23.00 Wiadom. 23.20 Muzyka. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Hymn i koniec aud.

Nocne dyżury aptek

Pod Chrobrym, ul. Sw. Wincentego 41 „ Murzynem — pl. Solny 3. „ Aniołem — Szczytnicka 28. „ Mewami — Partyzantów 25.

OPARZY

Dla Matki i Dziecka — bezimiennie 500 złotych.

Mówią we Wrocławiu...

...W krytej pływalni wrocławskiej, zepsuła się pompa. Powstał popłoch. Firmy instalacyjne obiecały naprawić ją za 3 tygodnie. Pracownicy pływalni doprowadzili pompę do porządku w ciągu dni 6-ciu. — I teraz powstają plotki o firmach...

...100 robotników do oczyszczenia ulic poszukuje Zakład Czystości Miasta. Płacę 20 zł. za godzinę — obiecuje premie do 25 proc. uposażenia. I znaleźć nie może.

...Na Panorame Raclawicką — Wojewódzka Rada Narodowa przeznaczyła 200 tys. zł. Na nagrody naukowe, literackie i plastyczne — 450 tys. zł.

...Powszechna Spółdzielnia sprawozdała ziemniaki do Wrocławia i ma je rozdzielać po sklepach.

...Do 20 października b. r. przeprowadza się rejestrację szoferów. Jak celowe było to zarządzenie, świadczy fakt, że wyłowiono już fałszywe prawa jazdy u osób, które do prowadzenia pojazdów nie mają fachowego przygotowania.

...Nowy zarząd okręgowego Zrzeszenia Prawników Demokratów — stanowią sędziowie: Olbromski, Lech i Biały, mjr. Warecki (Sąd Wojskowy), prof. K. Stefko, adw. K. Bienkowski i mgr. Pożniak (wiceprezydent m. Wrocławia)

...44.600 m wadr. bruków naprawiono już w tym roku, gdy w zeszłym roku naprawiono tylko 11.000. W tej chwili kładzie się nacisk na poprawę bruków na arteriach prowadzących na teren Wystawy Ziemi Odzyskanych.

...Komisja Techniczna Społecznego Komitetu Odgruzowania Miasta dzieli się na trzy sekcje: sekcja planowania pod przewodnictwem inż. Ptaszyckiego, sekcja kierownictwa robót (inż. Rybicki), sekcja transportu (inż. Stecki z DOKP).

...Podziwiają wrocławianie jak szybko saperzy robią porządek z gruzami na ul. Powstańców Śląskich. Ulica ta z dnia na dzień zmienia wygląd

Wypadki... kradzieże

Wyskoczył z II-go piętra

(Za) O godz. 24 niejaką Sikora Stanisław zam. przy ul. Ruskiej 13/14 wyskoczył z okna III piętra na jezdnię i zabił się na miejscu. Świadkowie przesłuchani celem wyjaśnienia przyczyny samobójstwa oświadczyli, że Sikora przed kilku dniami usiłował powiesić się w swym mieszkaniu, jednak że nie dopuszczono wówczas do desperackiego kroku. Dochodzenie w toku.

Kradzież maszyn „en gros”

(Za) Do Rolniczej Centrali Mięsnej przy ul. Kuźnicznej dostali się włamywacze. Weszli oni przez okno I piętra od ulicy Kotlarskiej i zabrali 8 maszyn do liczenia oraz 2 do pisania, wartości przeszło 5.000 zł przedwojennych. Maszyny spuścili na linie na ulicę i znikli z lupem. Wartownik Straży Przemysłowej oświadczył, że nie wie zauważył w ciągu nocy. Dochodzenie w toku.

Na trzy lata przybywają Jugosłowianie

uczyć się zawodu na terenie Fabryki Wagonów

(Mg) Do Wrocławskiego Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy Pafawagu, który szkoły fachowców dla przemysłu całej Polski ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Odzyskanych, przybędzie w tych dniach grupa młodzieży jugosłowiańskiej.

60 młodych Jugosłowian w ramach wymiany młodzieżowej kształcić się będzie zawodowo w Ośrodku Szkoleniowym przy Pafawagu. Nauka wraz z praktyką trwać będzie 3 lata. Dla gości stworzona będzie przy Szkole Przemysłowej osobna klasa z polskim

Samobójca, czy zapalony pływak?

(Za) Chcąc skorzystać z ciepłych dni października ob. Jaberbaum postanowił wykapać się w fosie miejskiej przy moście naprzeciw Zarządu Miejskiego i zaczął się rozbiierać. Ingerencja 4-ech milicjantów przeszkodziła za miarowi. Jaberbaum, którego w stanie kompletnego zamroczenia przewieziono na Kom. Wojew. Milicji Obywatelskiej, zeznał, że chciał popełnić samobójstwo, jednakże szkoda mu było ubrania i dlatego najpierw się rozbięrał.

Znów rower w ręku złodzieja

(Za) Sprzed stołwki akademickiej przy ul. Stawowej, nieznaną sprawcą skradł rower męski, należący do studenta Seweryna Nowaka. Nieopatrzny student będzie musiał chodzić pieszo do stołwki.

językiem wykładowym, który prawdopodobnie nestręczy początkowo naszym pobratymcom nie mało trudności.

Młodzi Jugosłowianie, podobnie jak i nasi uczniowie, korzystać będą z bezpłatnego internetu i stołwki, pobierając przysługujące uczniom wynagrodzenie za pracę w warsztatach. Po 3 latach nauki w Ośrodku, opuszczają Wrocław, jako pełnowartościowi, wykwalifikowani robotnicy i technicy, i udadzą się do swej ojczyzny, by trudem swych rąk budować jej przyszłość.

Fraszki

POSTĘP

Dawniej kazali zwyczaj powszechnie uznany Na wiosnę zaczynać sezon budowlany. Zmieniły się czasy i zwyczaj się zmienił: Dzisiaj się zaczyna budować... w jesieni.

ŻYCIE SPORTOWE

Nie wolno hoksować w Wałbrzychu

Wróbel »wyleciał« na 6 miesięcy

Jedynym punktem wtorkowych obrad Zarządu WROZB była sprawa skandalicznych zajęć w Wałbrzychu, w czasie meczu boksera IKS — Górnik.

Oparając się na zeznaniach naocznych świadków tego meczu, Zarząd WROZB postanowił wymierzyć winnym jak najsurowsze kary.

I tak: zabroniono KS Górnik urza-

dzanie zawodów sportowych przez okres 3-miesięcy. Zawody takie mogą się odbywać ale bez udziału publiczności wzgl. w miejscowości oddalonej co najmniej o 3 km od Wałbrzycha.

Zarząd KS Górnik ukarano surową naganą oraz grzywną 10 tys. zł. polecono rozwiązać całe kierownictwo sekcji bokserkiej i nową orga-

nizację zlecić prezesowi klubu ob. Matlaskowi.

Dotychczasowy kierownik sekcji bokserkiej Wróbel ukarany został 6-miesięczną dyskwalifikacją, przy czym do PZB wystosowany został wniosek o zwiększenie kary do lat dwóch.

Szczegóły dotyczące dyskwalifikacji Wróbla są wprost rewelacyjne. Kierownik sekcji sfalszował miarowicie odważniki do wagi i osobiście przyczynił się do podtrzymania awantur na sali. Ponadto udowodniono mu współudział w rozmontowaniu i zdemontowaniu samochodu, który przywiózł IKS do Wałbrzycha.

Ostre wystąpienie WROZB wobec skandalicznych awantur wałbrzyjskich witamy z prawdziwym uznaniem i przyjemnością, przekonani, że wpłynie to na uzdrowienie stosunków sportowych na Dolnym Śląsku. (J)

Pochwała III-ej Sesji Państw. Rady WF i PW dla Wrocławia

Płk. Kasprzyk o swych wrażeniach z Warszawy

Łączymy się telefonicznie z Woj. Urzędem WF i PW we Wrocławiu.

— Halo, czy pan pułkownik Kas-

Cały sport w kilku słowach

OSTATNIA lista mistrzów Europy w boksie zawodowym, wygląda następująco: musza — Saudeyrou (Fr.), kogucia — Peter Kane (Ang.), piorkowa — Clayton (Ang.), lekka — Profetti (Wł.), półśrednia — Villenmain (Fr.), średnia — Cerdan (Fr.), półciężka — Mills (Ang.), ciężka — Woodcock (Ang.).

ZAGŁĘBIE — WARSZAWA 4:3 (4:1). Międzyokręgowy mecz piłkarski rozegrany w Będzinie — zakończył się sensacyjną porażką Warszawy w stos. 3:4, bramki dla Zagłębia strzelili: Siech — 3, i Macuga — 1, dla pokonanych Swicarz — 2, Cyganik.

NA MECZ przeciw Helsinkom, który odbędzie się w niedzielę w Katowicach, Śląsk wystawia nast. reprezentację: Grzywocz, Bezarnik, Bibrzycki, Rademacher, Okruszkiewicz, Nowacz, Szczyński i Paterok.

TANDBERG zwycięzca Joe Baksie go pokonał ostatnio w Sztokholmie mużyna amerykańskiego Wilsona. Wilson poddał się Szwedowi w 4-tej rundzie.

NAJLEPSZY piłkarzem francuskim jest Bolek Tempowski, grający w drużynie Lille. W tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich — strzelił on 10 bramek.

KLABIŃSKI Feliks zwyciężył w wielkim wyścigu „Petit tour de France“, a jego brat Edward, zajął drugie miejsce. Na trzecim uplasował się kołarz francuski Thobois.

POLAK Nowak — wchodzący w skład reprezentacji francuskiej, zdobył 6 miejsc, w mistrzostwach w chodzie, zorganizowanych w Genewie.

przyk? — Czy nie mógłby nam pan opowiedzieć o swych wrażeniach z obrad III-ciej sesji Państwowej Rady WF i PW w Warszawie.

— Wrocław reprezentowany był na Sesji przez mnie, płk. Kwaśniewicza oraz kpt. Kubickiego. Dla nas osobiście najprzyjemniejszym momentem była pochwała wyrażona przez Radę — Wrocławowi za najlepiej postawiony WF i PW. Pod względem umasowienia sportu — Wrocław kroczy na pierwszym miejscu.

— Które postanowienia Sesji uważa pan pułkownik za najbardziej pozytywne?

— Bez wyjątku wszystkie. Postanowiliśmy nakreślić plan akcji kultury fizycznej, sportu wycynowego, tury styki i wczasów dla młodzieży szkolnej. Do dalszych postanowień należy odbudowa urzędów i obiektów sportowych, fabrykacja sprzętu sportowego oraz produkcja filmów o tematyce sportowej. Preliminowano również budżet na rok przyszły...

— O to nam głównie idzie, — przezywamy. — Czy nie uważa pan pułkownik, że 2,3-proc. przeznaczonych na sport to nieco za mało z 1.100 milj. złotych?

— Istnieje tendencja, że sport musi być w ogóle samowystarczalny. Nie mniej jednak postanowiono pomagać w pełni P. K. OI. w przyszłym roku jako okresie przedolimpijskim.

— Przypuszczam, że zarówno w dziedzinie umasowienia sportu, jak też w zrealizowaniu wszystkich projektów III-ciej Sesji. Państw. Rady WF i PW — Wrocław stać będzie na pierwszym miejscu.

— Zapewniam pana, że robimy wszystko, co w naszej mocy.

W istocie nasz miły rozmówca — ma ręce pełne roboty. Nie przeskadzamy mu, kończąc rozmowę — będąc spokojni o dobro dolnośląskiego sportu.

J. Jan.



FELIKS SZTAM, awansował „profesor“ polskich bokserów i sekundant reprezentacji Polski na meczu przeciw ZSRR, przyjechał już jutro do Wrocławia.

Piękny gest pięściarzy radzieckich

50 TYS. ZŁOTYCH ofiarowanych przez PZB ekspedycji pięściarzy radzieckich z przeznaczeniem na nadzwyczajne wydatki, kierownictwo ekipy ZSRR nie przyjęło, prosząc o wpłacenie tej kwoty na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Fortepian, rękopisy i listy Szopena

Wystawa, która ściga tłumy Belgów

(z) W salach Konserwatorium Królewskiego w Liege, od dn. 1 bm. otwarto niezwykle interesującą wystawę pamiątek szopenowskich, pod nazwą „Chopin — George Sand“.

Otwarcie tej wystawy odbyło się niezwykle uroczystie. Z Brukseli przybył specjalnie belgijski minister oświaty K. Huysmans, wielki przyjaciel Polski. Obecny był też attache kulturalny Poselstwa RP w Belgii J. Rogoziński, oraz przedstawiciele władz, z gubernatorem leodyjskim na czele.

W salach wystawowych zgromadzone przeszło 200 pamiątek po genialnym kompozytorze polskim,

wśród nich fortepian Szopena z czasu jego pobytu na Majorce. Przy tym fortepianie komponował Szopen 15 „Preludium deszczowe“.

Zwraca też uwagę piękny portret Szopena pędzla Delacroix. Okazuje się, że Konserwatorium w Liege posiada też kilkanaście rękopisów szopenowskich, które zwiedzający oglądają ze specjalnym pietyzmem, odczytując z zaciekawieniem listy do George Sand.

Wystawa szopenowska jest wielkim kulturalnym wydarzeniem miasta Liege i ściga tłumy zwiedzających, gorących wielbicieli polskiego mistrza tonów.

Dlaczego niszczy się drzewa w Obornikach Śląskich?

Oborniki Śląskie. Jedno z pism warszawskich zamieściło swego czasu notatkę pod tytułem „Zacofane drzewa“, w której pewien emerytowany nadleśniczy z Gorlic ubolewał nad niszczeniem pięknych drzew w Obornikach Śląskich.

Obok „Sireny“, ośrodku dla najbardziej potrzebujących dzieci Warszawy, zauważył powalone na ziemię wspaniałe świerki, oraz wznoszące się opodal „ogolone z drzew wzgórze“.

Autor notatki nie zadał sobie jednak trudu, aby zbadać z jakiego powodu las tak niemilosierdzie przetrzebiono. Przekonałby się wówczas, że owe „Pomniki przyrody“ obalone zostały ręką robotnika leśnego, w związku z tepieniem kornika — druzkarza, który pojawił się tutaj w zaskarżającej ilości.

W tymże piśmie warszawskim sprawa powyższa doczekała się wyjaśnienia — autor notatki otrzymał odpowiedź na swe zarzuty i zdawałoby się, że nigdy już nie powtórzą się tego rodzaju zarzuty pod adresem Obornik Śląskich.

Tymczasem jesteśmy zmuszeni ponownie zabrać w tej sprawie głos. Bowiem w pięknej miejscowości uzdrowiskowej Obornikach Śląskich, zwanych także „Szwajcarią“ ludzie obchodzą się z drzewami rzezycywiście po macoszemu, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, że piękne świerki należałoby otoczyć specjalną opieką — one to bowiem przyczyniają się w niemałym stopniu do przywrócenia zdrowia zagrożonym gruźlicą ludziom, leczącym się w Obornikach.

Jako konkretny fakt podajemy wypadek, który zdarzył się w najbliżku poniedziałek w Obornikach należącym dziś do Państwowego Zarządu Uzdrowisk i Sanatoriów. W majątku tym znajduje się piękny park, w którym do niedawna rosły

sobie stare niebotyczne drzewa: świerki, modrzewie, sosny, zwykłe i sosny wejmutki. Otaczała je powszechna sympatia i... szacunek. Tym czasem dziś ruszył na nie z siekierą człowiek i rozpoczął wyrąb.

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* WĄBRZYCH DOM TOWAROWY otwarty 15-go czerwca oczekuje 100-tysięcznego klienta. Kierownictwo D. T. zamierza utworzyć w tym mieście filie w Białym Kamieniu, Solicach-Zdroju, Węglewie, Starym Zdroju i Nowym Mieście.

LIGA KOBIET organizuje w niedzielę święto poświęcenia sztandaru SOLK.

Rodzicami chrzestnymi będą dr Sztacherski, przew. Zarz. Woj. Wrocławskiego SOLK Piaskowska i prezydent miasta Eugeniusz Szewczyk.

* JELENIA GÓRA ZAPISY NA UNIwersYTET PO WSZECHNY zostały rozpoczęte. Program wykładów podaje do wiadomości zainteresowanych sekretariat TUR.

* OPOLE OGNIKO KULTURY PLASTYCZNEJ organizuje kursy rysunku, malarstwa, rzeźb i literatury.

Kierownikiem OKP jest znany artysta-rzeźbiarz Antoni Mehl.

* ŚWIDNICA PRZYJĘCIE SOLSKIEGO zorganizowane przez społeczeństwo świadnickie zamieniło się w manifestację serdeczności i uznania.

Przed przedstawieniem, wielkiego aktora powitał prezydent miasta ob. Abramowicz, wręczając mu kosz kwiatów. (o)

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

5-y dzień ciągnięcia II giej klasy

Wygrana 1.000.000 zł Nr 32641 (pa-dła w Łodzi).	Wygrane po 500 zł z 2-go dnia ciągnięcia.
Wygrana 500.000 zł Nr 24913 (pa-dła w Radomiu).	30003 35 42 113 7 89 294 402 66 9
Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 79 5645 29630 33122 54637 66975 71902 74675 74709.	532 619 907 31037 52 88 165 204 14 29
Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 9587 13653 18047 20228 34250 35052 35180 36793 37369 40952 46529 52919 54543 73133 73770 81059.	36 310 34 454 74 78 509 629 55 704
Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 1072 2678 4900 5589 7851 9008 13290 390 590 820 14744 15844 16849 18717 22749 23954 24701 734 25423 605 26452 28266 32451 838 33272 34637 37041 052 376 917 38239 39100 579 42472 711 43986 45475 47895 50147 51162 553 53585 54348 623 56616 58687 61550 62013 146 66139 67074 67427 70885 971 72956 76681 700 79592 796 80754 82175 84095 996.	862 912 982 32034 66 226 67 71 316 77
Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 810 1299 2945 3004 4099 652 816 849 863 986 5101 6499 568 621 7073 409 813 966 9280 639 10106 419 11135 505 12392 632 13209 463 686 724 767 14235 333 636 15285 567 740 747 17283 20609 725 796 21158 208 400 577 22516 526 588 2319 24110 322 467 26105 27837 28041 843 834 29748 936 30317 981 31226 306 503 31644 32294 33782 795 905 974 35901 36460 883 37496 673 782 38128 161 249 845 913 39144 41563 42144 43457 670 749 779 44292 999 45311 46128 219 778 47874 48357 472 822 50618 984 51305 347 377 471 694 997 52423 634 53037 443 623 704 773 55700 57721 58305 419 465 739 978 59472 60217 61017, 63355 839 64399 623 670 736 65218 66249 282 67120 393 68724 70430 777 71116 829 72022 386 968 73063 771 74614 653 994 75046 392 937 76106 493 499 77048 611 78315 942 79830 80023 634 776 975 81964 82033 698 83161 284 367 657 84232 919	40 46 809 13 63 931 89 35003 6 135 71
Wygrane po 500 zł należy sprawdzać w kolekturze	230 75 322 35 412 552 731 803 36011

Książki, które warto przeczytać

Miłośników talentu J. I. Kraszewskiego ucieszy z pewnością wiadomość, że staraniem społ. wyd. „Czytelnik“ ukazało się nowe wydanie tak poczytanej opowieści p. t. „Hrabina Cosel“ (2 tomy str. 238 i 220). Powieść ta zalicza się obok Starej Baśni i Lubonów do najlepszych dzieł Kraszewskiego i ilustruje doskonale intrzygi dworskie za czasów panowania Augusta II. Miłośniki niestałego w uczuciach króla, upadek moralny magnackich rodzin — Denhoffów, Lubomirskich, Bielińskich i Pocięjów — oto to powieści. Mieszkańców Ziemi Odzyskanych specjalnie zainteresuje fakt, że syn płochego Augusta i nieszcześliwej hrabiny — hr. Fryderyk August Cosel długie lata był panem na Zaborzu nad Odrą niedaleko Zielonej Góry.

Dobrych książek dla młodzieży

posiadamy, niestety, mało. Dlatego trzeba uznać za doskonały pomysł, że staraniem „Czytelnika“ ukazało się trzecie wydanie książki inż. Czesława Jacka Centkiewicza p. t. „Wyspa mgieł“, która stanowi może znakomitą lekturę młodego wieku. Te dzieje polskiej ekspedycji międzynarodowego roku polarnego 1932/33 czyta się jednym tchem jak najciekawsze opisy przygód Jacka Londona. Książka napisana jest barwnie i żywo z młodzieńczą zaiste werwą. Stron 308.

Warto również wspomnieć o wznowionym wydaniu (wyd. Czytelnik) powieści Gustawa Daniłowskiego pt. „Z minionych dni“. Treścią powieści popularnego pisarza z okresu „Młodej Polski“ są konspiracyjne walki 1905 roku. „W minionych dniach“, które sam autor określił jako „fragmenty powieści

we“ spotykamy się z śliczną postacią małego Ignasia. Sercowa dola tego dziecka tak samo jak przed laty wzruszyć może każdego. („Z minionych dni“, Wyd. Czytelnik str. 190).

Dużo legend, powieści i anegdot kursuje u nas o synach mglistego Albionu, ale w gruncie rzeczy wiemy niewiele o samej wyspie i jej mieszkańcach. Wszystkich ciekawych odsyłamy do doskonałej książki Janusza Meissnera p. t. „Wyspa ostatniej nadziei“ (wyd. Czytelnik str. 141). Książkę Meissnera cechuje niebanalny dowcip, umiar i rzadko spotykana bezstronność. „Wyspa ostatniej nadziei“ to doskonała, pogodna lektura dla wszystkich czytelników w wieku od piętnastu do stu lat.

Dział prawny

W związku z częstymi zapytaniami czytelników w przedmiocie odtworzenia zaginionych metryk wyjaśniamy, co następuje: przede wszystkim należy się zwrócić do parafii lub innego urzędu stanu cywilnego przez który metryka była w swoim czasie wydana. Jeżeli księgi metrykalne zostały zniszczone, należy wziąć zaświadczenie urzędu o tym, że te księgi nie istnieją. Następnie należy złożyć wniosek do Sądu Grodzkiego, w okręgu którego znajduje się parafia lub inny urząd stanu cywilnego, który wydał metrykę, załączając zaświadczenie o zniszczeniu ksiąg, podając wszystkie dane, które zazwyczaj, w danego rodzaju metryce figurują i nazwiska świadków na poparciu twierdzeń we wniosku przytoczonych.

DO ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ na wsi

W związku z zagrażającym w nadchodzącym sezonie zimowym przeciążeniem zakładów elektrycznych, Zjednoczenie Energetyczne, Okręgu Dolnośląskiego przypomina wszystkim odbiorcom energii elektrycznej na wsi o obowiązku przestrzegania zarządzenia Wojewody Dolnośląskiego (Nr. O. Org. I 3), 9), 47 z dnia 13. VIII. 47 r.).

W myśl tego zarządzenia należy:

do dnia 31 października 1947 r. — zakończyć młockę o napędzie elektr. Po tym terminie zużycie prądu elektrycznego należy ograniczyć tylko do oświetlenia i pomp wodnych, a całkowicie zaniechać ogrzewania i gotowania na odbiorcach elektrycznych, w szczególności od godz.: 7 — 12 i od 17 — 22.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

K-4020

SŁOWO POLSKIE Nr 285 Str. 5

Do mieszkańców DOLNEGO ŚLĄSKA

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego zwraca się do wszystkich odbiorców energii elektrycznej z apelem o poczynienie jaknajdalej idących oszczędności przy korzystaniu z energii elektrycznej w okresie nadchodzącej zimy, to jest od 15 października 1947 r. do 15 marca 1948 r., w godzinach:

od 7 do 12 i od 17 do 22

W godzinach tych nie należy używać wszelkiego rodzaju grzejników; jak piecyki, bojlery do wody, kucharki i t. p.
Oprócz tego należy skasować zbędne punkty świetlne oraz zmniejszyć do minimum ilość i moc żarówek w mieszkaniach prywatnych, biurach, sklepach i t. p.

Również odbiorcy przemysłowi obowiązani są do najoszczędniejszego i racjonalnego korzystania z energii elektrycznej.

Zastosowanie i przestrzeganie powyższych oszczędności, jest obowiązkiem obywatelskim i leży w interesie każdego odbiorcy.

W wypadku niepodporządkowania się dobrowolnego przez ogół mieszkańców Dolnego Śląska tej akcji oszczędnościowej — Zjednoczenie Energetyczne zmuszone będzie wprowadzić ostre ograniczenia w spożyciu energii elektrycznej, a nawet zastosować odłączenie całych osiedli i miast na dłuższy okres czasu.

Wrocław, październik 1947 r.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

K-4019

7000.- zł. nagrody

za odprowadzenie rocznego wilka z blizną z lewej strony pyska

pod adres: Budownictwo — Instalacja, ul. Bałuckiego 7. Zginiął w okolicy ul. Piotra Skargi

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WOZEK dziecięcy wygodny, solidnie wykonany, kupić chcesz do „Halszki” spiesz, tem wielki wybór jest z pierwszorzędnych fabryk po cenach najniższych. „Halszka” Wrocław, Gen. Świerczewskiego 50 10250

OBRAZKI ŚLUBNE — wielki wybór F-ma: Witold Stajewski, ul. Świerczewskiego 42. K-3717

FALTA, suknie gotowe, na zamówienie, poleca „Ewelina” Stalina 131. Ceny przystępne. Własna pracownia na miejscu. K-3914

OWOCARNIA w dobrym punkcie, przystanek tramwajowy, do sprzedania — Nowowiejska 33. 10295

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Pruszków, Mickiewicza 4 — 7, Wojciechowski. K-3964

KUPIĘ knoty do świec „Unitas” pl. Staszica 20, I p. 10345

KOMBINEZON motocyklowy watanowy sprzedam okazjynie — Gumowska — Rуска 45. 10344

PENICYLINĘ oleistą — kupię. Zgłoszenia: Piastowska 45/1 p., m. 4. (od godz. 11 — 13). 10377

ZARZĄD Miejski w Krynicy — zakupi opony samochodowe, dętki o wym. 1050x20 i 950x20. K-3999

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 92)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Agent Jodłowski otrzymał wezwanie do Ekspozytury Sztabu Generalnego. Tam spotyka swego szefa z terenu Trzeciej Rzeszy — Ossnowskiego który jest podejrzanym o sfalszowanie wykradzonych planów Mob.

Ossnowski przedziwnie ociążały robi wrażenie człowieka starego, zniszczonego życiem — człowieka u kresu sił.

Spostrzegł Jodłowskiego. Leciutki uśmiešek — i lekcie, ledwo dostrzegalne kiwnięcie głową. Nic więcej.

Leon ma ochotę zerwać się ze swego miejsca, lecz w tej właśnie chwili rozlega się głos pułkownika Własta:

— „Panie rotmistrzu Ossnowski, zna pan nasze zarzuty. I wie pan, co panu grozi — w najlepszym razie więzienie. Radzimy skorzystać z ostatniej okazji... Chcielibyśmy usłyszeć nareszcie prawdę. Nie wierzymy w pana opowiadania. Plany Mob. nie są prawdziwe...”

Jerzy poruszył się niespokojnie. Wyraz niesmaku odmalował się na jego twarzy.

— „Niech się pan przyzna. Dziś. Tu u nas. W sądzie

będzie za późno. Lecz teraz, wśród swoich... wśród kolegów i przełożonych... Przyznanie się złagodzi przyszły wyrok. — Złagodzi wymiar kary. A nam niatwi to ogromnie...”

Ossnowski uśmiechnął się pogardliwie. Oficer zamilkł — czekał na efekt swych słów. Zapowiadała przykra cisza.

Jodłowski i Jerzy spojrzeli sobie w oczy. Ossnowski zaczął mówić głosem spokojnym choć głuchym od tłumionej pasji.

— „Podziwiam waszą złą wolę panowie. Podziwiam waszą ignorancję. Podziwiam wasz upór i zaślepienie. Plany Mob. nie zostały sfalszowane. Są autentyczne. Zostały sfotografowane i dostarczone do Sztabu Głównego, do Warszawy. Cóż mogłem więcej uczynić. Jodłowski pomógł mi. Udało mi się uniknąć więzienia.

Wrócił. Jedyny świadek. Jedyny mój obrońca. Ale Jodłowskiemu nie wierzyście. Nie ufacie... Trzymacie go na uboczu. Prosiłem o pozwolenie widywania się z nim. Odmówiono mi tego. Prosiłem o uratowanie Leny von Falkenheim — mojej, wiernej przyjaciółki i towarzyski pracy...”

— Rotmistrzu, to jest niemożliwe! — przerwał gwałtownie kapitan Zycki.

— „Jeszcze niedawno to było zupełnie możliwe. Zwalkaliście. A Niemcy zgodziliby się na wymianę... Za kilku niemieckich szpiegów oddaliby Lenę von Falkenheim. Prosiłem tylko o to...”

— Do rzeczy panie Ossnowski! Niech się pan straszca. Niech się pan przyzna.

Jerzy roześmiał się.

— Do czego? Do tego, czego nie uczyniłem?

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

2000 ZŁ i PORTFEL otrzyma uczyliw znalazca dokumentów na nazwisko Za krzewski Bolesław. Do godz. 3-ej, Gra biszyńska 15. 10383

UNIEWAŻNIAM dokumenty; kennekarty, metrykę urodzenia, zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania na nazwisko Witerski Józef, Wrocław. Pl. Gnieźnieński 3. 10334

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową RKU Białystok na nazwisko Grudziński Piotr, nam. Świdnica, Lenina 7. K 3978

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestr. RKU Jarosław, wyd. na nazwisko Białoskórski Franciszek zam. Stanowice, pow. Świdnica. K 3977

UNIEWAŻNIAM: skradzioną legitymację służbową Nr. 828/46 wydaną przez Prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu na nazwisko Kozicki Marceł. K 4016

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty; kartę ewakuacyjną, kartę RKU, kartę majątkową i rowerową na nazwisko Stasiuk Józef, Olawa. 10407

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Kania Michał; kartę rejestracyjną RKU — Bochnia, dwa świadectwa szkolne III i IV klasy gimnazjum. 10413

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU — Gniezno na nazwisko Świtalski Stefan. 10415

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Trachimik Jan. 10416

UNIEWAŻNIAM skradzione w dniu 15 października 1947 r. dokumenty; legitymację służbową nr. 567/46, zaświadczenie wojskowe PKU — Lwów, kartę rozpoznawczą, kartę rowerową na nazwisko Mieczysław Rosicki. 10427

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie weryfikacyjno — klasyfikacyjne wydane przez Państwową Komisję Weryfikacyjno — Klasyfikacyjną, zaświadczenie Nr. 302 na nazwisko Jeskot Emilia. 10397

UNIEWAŻNIAM kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Szałarski, Jawor. 10396

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Nisko na nazwisko Lech Władysław. 10393

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Wieluń Nr. 1865, na nazwisko Matuszek Zygmunt. 10387

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, kartę rozpoznawczą, kartę repatriacyjną na nazwisko Janikowski Zygmunt. 10381

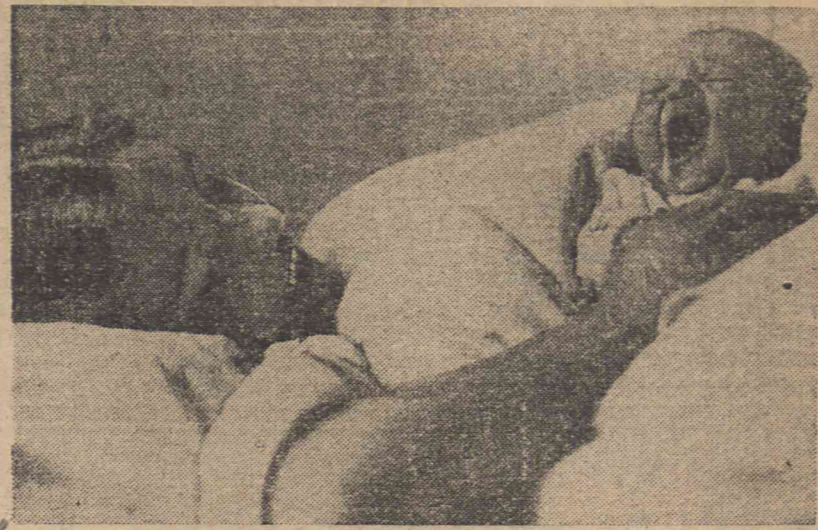
UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i odcinek zameldowania na nazwisko Werchul Mikołaj. 10380

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER — mechanik, czerwone prawo jazdy z długoletnią praktyką na samochodach „Diesel” poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „10382”. 10382

STUDENTKA — doskonale opanowany język rosyjski (także literatura) poszukuje pracy biurowej lub udziału ko repetycji z rosyjskiego, matematyki, fizyki i chemii w zakresie g.m.n. - liceum. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. „10401”. 10401

PORA POSILKU NADESZŁA



...mają Stał głośno upomina się o swe prawa. Archiwum „Słowa Polskiego”

LOKALE

KURSY BAŃSKIEGO poszukują wiewlopkowego mieszkania w dobrym punkcie. Oferty: Niemcewicza 35. 10408

MIESZKANIA na peryferiach, pilnie poszukiwane (zwrot kosztów). — „Express”, Kluczborska 21 (boczna Stalina). K-4034

ROZNE

SPRZEDAJE kwiaty, kielie i datura w doniczkach. Ogrodnictwo Biesius, Cieplice, Mirowskiego 45a. K-4033

PRACOWNIA szewka - cholewkarzka, ul. Łokietka 7, Roman Michel. 10388

PIOR wiecznych fachowa naprawa wszystkich systemów. Specjalność „P. Ikeny”, Wronecki, Traugutta 60 I p. K 3921

FIRMA „Manometr”. Naprawę manometrów i sprzętu spawalniczego, wykonuje warsztat ślusarsko - mechaniczny. Dziełowski i Wachulek. Wrocław, ul. Małachowskiego 16. K-3957

FOTOAMATOROM całej Polski wysyła filmy, papiery, podręczniki, chemikalia Fotografia, Łódź, Piotrkowska nr. 132. PAP 3834

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Trenedol”, Wrocław, Świdnicka 10. K-3790

CENNIK OGŁOSZEN

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 spacji) do 100 mm — 50 zł za 1 m/m; od 101 do 200 — 60 zł za 1 m/m; powyżej 201 m/m 70 zł za m/m. Za tekstem do 100 mm — 35 zł za m/m, od 101 do 200 — 45 zł za m/m powyżej 200 55 zł za 1 m/m. Niekrolog' do 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł za 1 m/m. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzin, osobiste i unieważnienia 15 zł za słowo. Handlowe — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł za słowo. Zastrzeżenie miejsca: Za tekstem 50% w tekście 100% drożej.

LEKARSKIE

DR. MED. Bolesław Popielski, choroby skórne i weneryczne, Wrocław, Nowowiejska 96, powrócił z urlopu i przyjmuje obecnie od 4 — 6. 10301

NAUKA

SZKOŁA Kosmetyki, Masażu Leczniczego, Sportowego. Doktorów: Zofia, Feliksa Rostkowskich, Warszawa, Mokotowska 51. K-3726

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł.

F-17298

Wydawca: Sp. Wyo. „Czytelnik”
Druk Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 46